

Stosunek do Prawa

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Jezus przestrzegał ściśle nakazów Prawa, nie mówił nic o znoszeniu jego wraz ze swoim nadejściem. „Był rzeczywiście uległy zakonowi Mojżeszowemu od swego dzieciństwa aż do śmierci... Przestrzegał wszystkich przepisów zakonu; święcił wszystkie dni sabatu, powstrzymywał się od mięs zakazanych, obchodził wszystkie święta i nawet przed śmiercią odprawił Paschę... Urodziwszy się Izraelitą, żył niezmiennie jako Izraelita” (Wolter (Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa; Strony: 76)). Mówił do swych uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić (nie znaczeniu „udoskonalic” lub „dopełnić”, jak chcieliby tego późniejsi chrześcijanie, lecz „zrealizować zapowiedzi prorocze” - przyp.). Zaprawdę bowiem powiadam wam: **Dopóki nie przemienie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż wszystko to się stanie**(katolicy mylnie tłumaczą to jako „aż się wszystko spełni” (BT), co mogłoby sugerować, że wszystko się spełni, gdy nastąpi śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, w rzeczywistości lingwistyczne tłumaczenie oddaje właściwy sens tych słów: Prawo żydowskie nie może się zmienić ani o jotę, aż do końca świata — „łatwiej jest niebu i ziemi przeminąć, niż przepaść jednej kresce z Prawa” — mówi gdzie indziej Jezus (Łk 16, 17)) *Ktokolwiek zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim*”(Mt 5, 17-19).

Tym, kto się na to powążył, okazał się być św. Paweł. Mówi on: „**kresem** Prawa jest Chrystus”(Rzym 10, 4). Galatom tłumaczy: „Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na wykroczenia aż do przyjścia Potomka (...) Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do objawienia wiary. Tym sposobem **Prawo stało się dla nas wychowawcą** (...) Gdy jednak wiara nadeszła, **już nie jesteśmy poddani wychowawcy**”(3, 19-25). Paweł wymyślił za to inne Prawo — tzw. "**prawo Chrystusowe**"(Gal 6, 2).

Czy się różni „**Prawo Chrystusa**” (czyli Prawo Zakonu), od „**Prawa Chrystusowego**”? Można choćby wskazać kwestię pobierania opłat przez duchownych.

„Prawo Chrystusa” mówi:

„*Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!*” (BT, Mt 10, 8). To starcza za całą regulację w tej kwestii

„Prawo Chrystusowe” stanowi inaczej:

„*Ten, kto pobiera naukę wiary, niech użyzcza ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza*” (Gal 6, 6); a, że jest to ewidentnie sprzeczne z „Prawem Chrystusa” musi się z tego szczegółowo tłumaczyć:

„*Bo przecież ze względu na nas (tzn. duchownych) zostało napisane, iż oracz ma orać, w nadziei, a młocarz — [młócić] w nadziei, że będzie miał **coś z tego**. Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że **uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych**. Jeżeli inni mają udział w waszej majętności, to czemuż raczej nie my?*” (BT, 1 Kor 9, 10-12)

„Prawo Chrystusa” ponad religią (wiara) stawia etykę (uczynki): „*Nie ten, który mówi: "Panie, Panie" wejdzie do Królestwa Niebieskiego, ale ten, kto czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie*”

„Prawo Chrystusowe” stanowi zupełnie coś odwrotnego: „*Jeśli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznanie jej ustami — do zbawienia.*” (BT, Rzym. 10, 9-10). Ciekawe, nieprawdaż?

Prawo Chrystusa mówi:

„*Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? (...) wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. (...) człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.*” (List Jakuba 2, 14n, BT)

Paweł mówi:

„Poganie nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie z wiary, a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. Dlaczego? Ponieważ zabiegał o usprawiedliwienie nie z wiary, lecz — jakby to było możliwe — z uczynków.” (BT, Rzym 9, 30-32)

Jezus mówi:

„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki” (Mt 5, 16)

Paweł mówi:

„Gdy zaś ktoś nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość” (Rzym 4, 5, BT)

„Jak i Dawid nazywa błogosławionym człowieka, któremu **Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków**” (Rzym 4, 6)

Jezus zakazywał rozwodów, za wyjątkiem niewierności żony (Mt 5, 32; 19,9) i zakazywał powtórnego ożenku (Mk 10, 6n, Łk 16, 18), Paweł dozwala rozwód, jeśli małżonek nie wierzy w Jezusa (1 Kor 7,12-16), czego Jezus nie nauczał. Sam to zresztą Paweł przyznał.

Różnic między Pawłem a Jezusem jest znacznie więcej. W NT są **DWIE RÓŻNE RELIGIE**. Jakże można się dziwić, że Kościół zabraniał czytać Biblii, skoro jest ona takim stekiem uświęconych bzdur?

Jak tłumaczą te rozbieżności katolicy? Utrzymują oni, że Prawo, które Jezus zakazał zmieniać, dotyczy jedynie przykazań moralnych, co również miał ponoć szanować Paweł. Przeczą jednak temu słowa Jezusa: „*módlcie się tylko, aby wasza ucieczka nie wypadła w szabat*” (Mt 24, 20). Jezus więc nakazywał również przestrzegać zaleceń liturgicznych Prawa, w tym zapewne i obrzezania. Zresztą jak zwolennicy Pawła mogą przyjmować ST, który zaznacza wyraźnie coś co Jezus powtarza: „*Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziesz przestrzegał, by je wykonać, niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz*” (Pwt 13, 1). Jako potwierdzenie tej ewidentnej sprzeczności niech będzie fakt, że pierwsze niesnaski między chrześcijanami wybuchły właśnie na tym tle — czy zachowywać nakazy Prawa czy też nie. Ugrupowaniu odrzucającemu Prawo przewodził Paweł, natomiast judeochrześcijanom (czyli tym z chrześcijan, którzy domagali się od nowych wyznawców przestrzegania Prawa wraz z jego zaleceniami liturgicznymi: obrzezanie, koszerność potraw, obchodzenie szabatu i in.) — Jakub, brat Jezusa. Echa owego sporu znajdujemy m. in. w Liście Pawła do Galatów (2, 11 i nast.)

Aby wykazać bezprawne przekreślenie Prawa przez Pawła powoływaliśmy się dotychczas na NT i słowa Jezusa, można jednak to wykazać powołując się na ST i słowa ...samego Boga, ustanawiającego tzw. pierwsze przymierze:

„*Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię cię ojcem mnóstwa narodów. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako **przymierze wieczne**, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. I oddaję ci i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem. Potem Bóg rzekł do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia, zachowujcie przymierze ze Mną. **Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami**, czyli twoim przyszłym potomstwem, **polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani**; będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane — sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze — każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim — ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. **Przymierze moje, [czyli -przyp.] przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze**. Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze społeczności twojej; zerwał on bowiem przymierze ze Mną.” (Rdz 17, 3n; BT)*

Widzimy wyraźnie, że pierwotne przymierze, było przymierzem obrzezania i tylko przez jego brak podlegało zerwaniu. Zerwanie tego przymierza nie polegało na odejściu od nakazów Pana, lecz na nie obrzezaniu. Odejście od nakazów Pana mogło skutkować karami zsyłanymi przez niego (tylko doczesnymi, inne nie istniały), lecz nie zerwaniu przymierza. Żydzi będący chrześcijanami, którzy opowiadali o tzw. nowym przymierzu, zaprzestając obrzezywania,

zrywali przymierze z Panem. Ponadto gdyby uznać, że Bóg faktycznie postanowił zerwać stare przymierze a nawiązać nowe, wtedy ten Bóg byłby tylko bogiem, gdyż nie byłby wszechwiedzący (najpierw mówi o wieczności przymierza, co pogrubiłem, później jednak zmienia zdanie). Ale Paweł chce być mędrkiem, przemawia więc z mentorstwem do zwolenników Prawa: „*Powiedzcie mi wy, którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej — na skutek obietnicy. Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.*”. Paweł zapomniał jednak dodać, że Abraham poślubił jeszcze jedną kobietę — Keturę, z którą również miał potomstwo, najliczniejsze w dodatku (Rdz 25, 1n; BT). Co to niby ma być — Trzecie Przymierze? Alegoria zdecydowanie mu nie wyszła...

Całe łajdactwo św. Pawła wychodzi w jego liście do Koryntian. Kiedy tłumaczy się on ze swego samozwańczego miana „apostoła”, przypisuje tam sobie prawo do nie pracowania, prawo do pobierania pożytków od wiernych, tak jak czynią to inni apostołowie, a na potwierdzenie uroszczeń tego zwyczaju, którego Jezus zakazywał, Paweł, który wcześniej twierdził, że kresem Prawa jest Chrystus, teraz ...powołuje się na to Prawo, które miało wraz z Chrystusem przestać obowiązywać. Mówi on: „*Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza...*” (1Kor 9,8; BT). Widzimy więc, że Paweł powołuje się na Prawo wtedy, kiedy odpowiada to jego przyziemnym interesom (prawo do życia kapłana na koszt wiernych), natomiast kiedy mu to zawadza (chce bowiem skłócić chrześcijan, oderwać chrześcijaństwo od korzeni judaistycznych) — wysnuwa teorie o „kresie Prawa wraz z Chrystusem”. Pasowało też św. Pawłowi powołać się na Prawo, aby usprawiedliwić też zupełne podporządkowanie niewiasty swemu mężowi, więc to uczynił („*mają być poddane, jak to **Prawo nakazuje***” — 1Kor 14, 34; BT)

Zobacz też:

[Polemika dogmatyczna w NT](#)

[Inne spojrzenie na moralność Jezusa](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,206>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl